



Ruch Obrony Rzeczypospolitej
„SAMORZĄDNA POLSKA”
ul. Gołaśka 10/8, 30-619 Kraków

Kraków, 07.04.2010 r.

Do wszystkich członków Episkopatu Polski

Dotyczy: Ponownego Apelu Ruchu Obrony Rzeczypospolitej „Samorządna Polska”: Do Pasterzy Kościoła katolickiego w Polsce o godne przygotowanie Narodu Polskiego do Intronizacji Jezusa Chrystusa na Króla Polski przez Rekolekcje Narodowe.

Najdostojniejszy Księżu Kardynale/Arcybiskupie/Biskupie,

sytuacja w jakiej znajduje się aktualnie Polska jest jedną z najbardziej tragicznych w tysiącletnich dziejach tego bardzo katolickiego Narodu. Ratyfikacja traktatu lizbońskiego najpierw przez parlament i rząd RP, a następnie w końcu przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego, jest w historii Polski drugą *Targowicą*. Pierwsza *Targowica* w XVIII wieku głosami posłów doprowadziła do pierwszego rozbioru Polski. Ta druga – do utraty naszej niepodległości i suwerenności na rzecz tworzonego obecnie bezbożnego superpaństwa, jakim jest Unia Europejska. Państwo to dąży do wyeliminowania przez antykościół cywilizacji łacińskiej, a więc likwidacji państw narodowych, usunięcia patriotyzmu i podstawowych praw człowieka oraz wprowadzenia neopogaństwa.

W tych fundamentalnych sprawach oczekiwaliśmy od naszych przywódców duchowych, jakimi są pasterze Kościoła katolickiego w Polsce, jednoznacznych klarownych wskazań – według zasady TAK-TAK, NIE-NIE – jak mamy jako Naród katolicki postępować. Niestety, czujemy się zawiedzeni. Zasmuca nas też bardzo swoista zmowa milczenia członków Episkopatu Polski i brak odpowiedzi na nasze apele, listy i prośby, gdy chodzi o tak ważną sprawę dla Kościoła katolickiego w Polsce i Państwa Polskiego jaką jest Intronizacja Pana Jezusa jako Osoby na Króla Polski, zgodnie z objawieniami Śl. B. Rozalii Celakówny. Szczególnie martwi nas milczenie hierarchów Kościoła i brak odpowiedzi na nasz Apel *O godne przygotowanie Narodu Polskiego do Intronizacji Jezusa na Króla Polski poprzez Rekolekcje Narodowe*, który wysłaliśmy w styczniu 2009 r. do wszystkich członków Episkopatu Polski, łącznie z Biuletynem Samorządna Polska nr 7/2009: *Memoriał Ruchu Obrony Rzeczypospolitej „Samorządna Polska” do Pasterzy Kościoła katolickiego w Polsce*.

W takiej sytuacji postanowiliśmy ponowić nasz Apel w tej sprawie, który stanowi załącznik do niniejszego listu. Ponadto załączamy:

Ostatni Biuletyn „Samorządna Polska” nr 8/2010: *Przywróćmy Polsce znaki zwycięstwa!* – dokumentujący nasze dalsze zmagania o Polskę Chrystusową i o Intronizację Jezusa Chrystusa na Króla Polski;

Broszurkę ks. Tadeusza Kiersztyna: *Czas Króla!* (Kraków 2010) – tłumaczącą istotę detronizacji Pana Jezusa przez władzę świecką i kościelną i związanych z tym problemów Intronizacji Jezusa Chrystusa w Polsce.

Ze względu na wagę spraw poruszanych w załączonych materiałach, bardzo prosimy Eminencję/Ekszelencję o szczegółowe zapoznanie się z nimi.

Gorąco polecamy w naszych modlitwach Księdza Kardynała/Arcybiskupa/Biskupa i cały Episkopat Polski. Niech Jezus Król Polski błogosławi, a Maryja Królowa Polski otacza swoją opieką.

Króluj nam Chryste!

W imieniu Ruchu Obrony Rzeczypospolitej „Samorządna Polska”

Przewodniczący Ruchu
Obrony Rzeczypospolitej
„Samorządna Polska”

Andrzej Flaga
prof. dr hab. inż. Andrzej Flaga

Wiceprzewodniczący Ruchu
Obrony Rzeczypospolitej
„Samorządna Polska”

Stanisław Kasprzyk
prof. dr hab. inż. Stanisław Kasprzyk

Prezes Stronnictwa
„Polska Racja Stanu”

Józef Kurecki
mgr Józef Kurecki

P.S. Na ten list i przesłane materiały odpowiedzieli tylko: ks. abp Marian Gołębiowski – Przewodniczący Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. społecznych aspektów intronizacji Chrystusa Króla – oraz ks. bp Antoni Pacyfik Dydycz – ordynariusz drohiczyński.

PONOWNY APEL RUCHU OBRONY RZECZYPOSPOLITEJ „SAMORZĄDNA POLSKA” DO PASTERZY KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE O GODNE PRZYGOTOWANIE NARODU POLSKIEGO DO INTRONIZACJI JEZUSA CHRYSZTUSA NA KRÓLA POLSKI PRZEZ REKOLEKCJE NARODOWE

Najdostojniejsi Pasterze i Ojcowie Duchowni naszego Narodu!

1. Aktualna sytuacja Polski jako państwa członkowskiego Unii Europejskiej

Referendum akcesyjne 7 i 8 czerwca 2003 r. to czarna karta w historii Narodu Polskiego. Przed tym referendum polskojęzyczne mass media przeprowadziły szczególnie wredną i skuteczną kampanię prounijną, „piorąc mózgi” Polaków. Podobnie było i w innych krajach europejskich, które miały być wcielone w struktury UE. Niestety, w akcji tej brało też udział kilku członków Episkopatu Polski, stałych bywalców audycji radiowych i telewizyjnych, publikujących lub udzielających często wywiadów na łamach wielonakładowych gazet i czasopism. Tak więc jako Naród katolicki przystępowaliśmy do głosowania w referendum akcesyjnym bardzo zbałamuceni i podzieleni. A przecież w tym referendum decydowało się „być albo nie być” nas i Państwa Polskiego, a także i Kościoła katolickiego w Polsce.

Brak ze strony Episkopatu Polski jednoznacznego stanowiska w sprawie głosowania na „tak” lub „nie” w referendum akcesyjnym i pozostawienie tej sprawy każdemu katolikowi w Polsce jako kwestii indywidualnej, bez wyraźnej wykładni moralnej ze strony pasterzy Kościoła katolickiego w Polsce, miały brzemienne skutki, gdy chodzi o wynik tego referendum, a ponadto doprowadziły do frustracji i rozgoryczenia większości katolików świeckich.

W Episkopacie Polskim istniała wówczas znacząca większość biskupów polskich, którzy byli w opozycji do wymienionej grupy biskupów euroentuzjastów, pozostali oni jednak w ich cieniu, gdyż nie byli nagłaśniani przez media. Za ich postawę, trud, cierpienia i poświęcenie składamy wyrazy najwyższego uznania i wdzięczności.

Dnia 7 i 8 czerwca 2003 r. Polacy zostali zmuszeni do opowiedzenia się w referendum za lub przeciw Polsce i to w sposób sprzeczny z Konstytucją, która przewiduje, że *Rzeczpospolita Polska może na podstawie umowy międzynarodowej przekazać organizacji międzynarodowej lub organowi międzynarodowemu kompetencje władzy państwowej w niektórych sprawach* (art. 90, ust. 1). Unia Europejska nie była wówczas ani organizacją międzynarodową, ani organem międzynarodowym, ponieważ nie legitymowała się własną konstytucją, która czyniłaby z niej podmiot prawa

międzynarodowego. Tak więc całe referendum było z mocy prawa nieważne.

Jeśli wierzyć oficjalnym wynikom referendum unijnego podanym przez państwowe komisje referendalne w Polsce i w innych krajach kandydujących do członkostwa w UE, niewiele ponad 50% obywateli opowiedziało się za przystąpieniem wszystkich tych krajów do UE, przy czym frekwencja wyborcza także niewiele przekraczała 50%. Oznacza to, że niewiele ponad 25% obywateli zdecydowało za nieobecnych i głosujących przeciwnie o wejściu tych krajów do UE. Czyż sam ten fakt nie nasuwa jakichkolwiek skojarzeń odnośnie do manipulacji wynikami referendum?

Tuż po referendum akcesyjnym, w wigilię uroczystości Świętych Apostołów Piotra i Pawła 28 czerwca 2003 r., w Bazylice Watykańskiej Jan Paweł II ogłosił adhortację *Ecclesia in Europa* jako podsumowanie pracy biskupów naszego kontynentu w roku 1999. Wybór czasu i miejsca czyni ów dokument niezwykle doniosłym faktem dziejowym dla naszej współczesności. I tak jak ogień w początkach chrześcijaństwa Kościół w osobach św. Piotra i św. Pawła zmierzył się w imię Chrystusa z pogaństwem starożytnym, tak obecnie w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła ten sam Kościół, poprzez adhortację papieską, wystąpił przeciw neopogaństwu Europy.

Z oceny ówczesnego oblicza UE i perspektyw jej rozwoju duchowego, kulturowego i intelektualnego, przedstawionych przez Ojca Świętego w tej adhortacji, jasno wynika, że kształty, jakie przybierała budowa Europy, odpowiadają nowej ateistycznej i materialistycznej cywilizacji śmierci, opartej na filozofii jawnie antychrześcijańskiej.

Obecni liderzy i twórcy UE zmierzają w kierunku materialistycznej i ateistycznej koncepcji praw osoby ludzkiej i stosunków społecznych. W imię laicyzmu, liberalizmu i libertynizmu zamierza się ograniczyć praktykowanie religii do sfery czysto prywatnej i przeszkodzić jakimkolwiek wpływowi Kościoła katolickiego na sprawy publiczne w UE. Świadczą o tym podstawowe dokumenty UE określające tzw. „duszę Europy”, w tym przede wszystkim Karta Praw Podstawowych. „Dusza” ta jest nie tylko antychrześcijańska, ale nawet antyreligijna z następujących powodów: 1. Odrzucenia „religijnego dziedzictwa” Europy; 2. Sprzyjania aborcji i eutanazji; 3. Dopuszczalności klonowania; 4. Otwarcia furtki dla praktyk eugenicznych (doskonalenia genetycznego gatunku); 5. Promowania pseudomałżeństwa homoseksu-

alistów; 6. Chronienia orientacji homoseksualnej przez klauzulę o niedyskryminowaniu; 7. Wylimitowania małżeństwa jako jedyne go fundamentu rodziny; 8. Prawa do edukacji, o ile będzie ona „neutralna religijnie”, „nowoczesna”, ukierunkowana na „wolność” do wszystkiego, w tym swobodę seksualną, permissywizm, użycie; 9. Równości między kobietą i mężczyzną nawet na płaszczyźnie religijnej; 10. Ograniczenia prawa rodziców do wychowania dzieci według ich przekonań.

Unia Europejska jest próbą wylimitowania przez antykościół cywilizacji łacińskiej, a więc likwidacji państw narodowych, usunięcia patriotyzmu i podstawowych praw człowieka oraz wprowadzenia neopogaństwa.

Unia Europejska w pełni opowiada się za cywilizacją śmierci i usiłuje tę cywilizację narzucać wszystkim krajom, zwłaszcza tym, które jeszcze w jakimś stopniu ograniczają prawnie dostęp do aborcji.

W kontekście coraz silniejszej integracji Polski z Unią Europejską powstaje palący problem sumienia katolików w Polsce. Rodzą się tu bowiem np. następujące pytania:

Czy godzi się, aby katolicki naród uczestniczył i wspierał budowę bezbożnego superpaństwa europejskiego?

Czy ściągnie na siebie błogosławieństwo Boga ponadnarodowe imperium, które stanowczo wyklucza Go ze swych instytucji, praw, a nawet ze swojej „duszy”?

Czy ściągnie na siebie błogosławieństwo Boga Polska, gdy wyrzeknie się swojej wiary i wejdzie na drogę moralnej prostytucji, godząc się na aborcję, homoseksualizm, rozpad rodziny itd., tylko po to, aby na krótko się wzbogacić, co i tak jest bardzo wątpliwe?

Odpowiedź na te pytania jest oczywiście negatywna. Nie tylko nie sprzyjałoby jej miłosierdzie Boże, ale wręcz ściągnęłaby na siebie gniew Boga! Jeden z najpiękniejszych psalmów Dawida mówi: *Jeżeli Pan domu nie zbuduje, na próżno trują się ci, którzy go wznoszą. Jeżeli Pan miasta nie ustrzeże, strażnik czuwa daremnie* (Ps 127). Do narodów w jeszcze większym stopniu niż do jednostek odnosi się rada Boskiego Zbawcy: *Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a wszystko będzie wam dodane* (Mk 6,33). *Rzeczy Bożych na ołtarzach Cezara składać nam nie wolno. NON POSSUMUS!* – napisał Episkopat w liście do Rządu PRL w dniu 8 maja 1953 r.

Nawet gdyby UE dała nam wszystkie dotacje, które nam obiecała i gdyby spełniły się wszystkie inne obietnice – z rozwojem gospodarczym na czele – nie wolno za żadną cenę aprobować legislacji zła, które niesie z sobą konstytucja UE. Dla katolickiej Polski jest to rękawica rzucona przez siły ciemności.

Pięknie tę kwestię wyraża ks. prof. Jerzy Bajda w posłowie do *Księgi nadziei*, zawierającej wiersze

o dramatycznej wymowie, współczesnego poety Kazimierza Józefa Węgrzyna, wydanej przez Stowarzyszenie „Róża” (Kraków 2008): *Jesteśmy poddany mi Jezusa Chrystusa i chcemy w pełni przyjąć Jego Prawo. (...) Chcemy, aby rządził nami Jezus Chrystus, by Jego Prawda była podstawą i celem naszych praw i instytucji, by Jego Miłość była normą i inspiracją wychowania każdego Polaka, każdego człowieka. Tylko w Chrystusie i Jego mocą jesteśmy zdolni odeprzeć ataki wszelkich wrogów Polski, wrogów naszej suwerenności, naszej kultury, naszej tożsamości budowanej na Ewangelii.*

Tymczasem na naszych oczach ustanawia się nowy porządek prawno-ustrojowy w Europie, a tym samym w Rzeczypospolitej Polskiej. W miejsce dotychczasowego związku państw suwerennych i niepodległych federaliści tworzą superpaństwo ze wszystkimi atrybutami państwowości. Zagrożona jest wolność narodów europejskich. Podważony zostaje ład cywilizacyjny i moralny naszego kontynentu. Mamy do czynienia z zupełnie nową rzeczywistością społeczną i polityczną.

29 października 2004 r. w Rzymie przewodniczący Komisji Europejskiej Jose Manuel Barroso przedstawił projekt traktatu konstytucyjnego, który miał przekształcić UE w federację. Podpisali się pod nim przywódcy 25 państw członkowskich Unii. Twórcy konstytucji przywołują wartości dobrze znane przywódcom rewolucji francuskiej, wykute w wolnomularskich łóżach. Pamiętają o wolności, równości i demokracji, ale nie o wartościach chrześcijańskich. W preambule nie ma żadnej wzmianki o chrześcijaństwie jako fundamencie naszej cywilizacji i tożsamości naszego kontynentu. Nie zapisano też odniesienia do Pana Boga (*Invocatio Dei*) – Stwórcy świata i ładu społecznego na ziemi. Padają emfaticzne i nadęte słowa o *podążaniu drogą cywilizacji, postępu i dobrobytu, o otwieraniu się na kulturę, wiedzę i postęp społeczny, o odpowiedzialności wobec naszej Planety (!)*, tylko nie o wartościach moralnych, rodzinnych, narodowych czy chrześcijańskich. Autorzy traktatu nie odwołują się do cywilizacji łacińskiej (chrześcijańskiej), lecz do jakiejś innej, obcej nam. Traktat zbudowany jest na obcej nam aksjologii, wolnomularskiej i post-rewolucyjnej.

13 grudnia 2007 r. w Lizbonie Premier Rządu oraz Minister Spraw Zagranicznych, przy obecności Prezydenta RP i jego biernej postawie, podpisali ten traktat. Na mocy Traktatu Lizbońskiego następuje przekształcenie Wspólnoty Europejskiej i Unii Europejskiej w kontynentalne superpaństwo, któremu Rzeczpospolita Polska będzie poddana. Podpisujący, chwając „naszą akcesję”, uważali to za sukces. 1 kwietnia 2008 r. Sejm i 2 kwietnia Senat ratyfikowały w imieniu Polski Traktat Lizboński.

Pośpiech i daty są wymowne. Zdradzieccy posłowie, głosując za traktatem, dali przyzwolenie obcym na roz-

biór Państwa Polskiego. W tym samym dniu 1 kwietnia przypadała 352. rocznica ślubów króla Jana Kazimierza we Lwowie. W tym dniu posłowie przyczynili się także do detronizacji Maryi Królowej Polski. Po ratyfikacji Traktatu Lizbońskiego jest to w historii Polski druga *Targowica*. Pierwsza *Targowica* w XVIII wieku głosami posłów doprowadziła do pierwszego rozbioru Polski.

Posłowie uzasadniający 1 kwietnia konieczność uchwalenia ustawy upoważniającej Prezydenta do ratyfikacji traktatu reformującego mieli pełne usta patriotycznych frazesów. Koronnym argumentem była opinia, że **dla umocnienia niepodległości państwowej powinniśmy najpierw się jej wyrzec. Parlamentarzyści, głosując za przyjęciem traktatu bez jego znajomości – jak sami zresztą wyznawali – dopuścili się wielkiej zdrady narodowej.** A przecież każdy poseł także „uroczyście” ślubował „strzec suwerenności” państwa, zaś Prezydent przysięgał „strzec niezłomnie” już wprost „niepodległości”. Mimo to prezydent Lech Kaczyński jako przedostatni z przywódców państw UE złożył ostatecznie swój podpis pod Traktatem Lizbońskim dnia 10 października 2009 r.

Warto tu przypomnieć postanowienia zawarte w rozdziale XVII art. 127, ust. 1 kodeksu karnego, dotyczące przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej: *Kto mając na celu pozbawienia niepodległości, oderwania części obszaru lub zmianę przymocowania konstytucyjnego ustroju Rzeczypospolitej Polskiej, podejmuje w porozumieniu z innymi osobami działalność zmierzającą bezpośrednio do urzeczywistnienia tego celu, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 10, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności.*

Wynika stąd, że Posłowie i Senatorowie obecnego parlamentu oraz Premier i Prezydent stoją ponad polskim prawem i zapisy art. 127 kodeksu karnego ich nie dotyczą.

To bezprecedensowe w historii Rzeczypospolitej zrzeczenie się suwerenności i wolności przez Polski Naród (bez jego udziału) na rzecz skrajnie liberalnych i spoganizowanych struktur UE niezgodne jest z Konstytucją RP. Złamane zostały art. 4, ust. 1 Konstytucji RP, stwierdzający, że władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu, oraz art. 8, ust. 1 Konstytucji RP, stwierdzający, że Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej. W konsekwencji złamany został art. 5 Konstytucji RP stwierdzający, że Rzeczypospolita Polska strzeże niepodległości.

Akt definitywnego zrzeczenia się suwerenności przez Polskę jest w istocie gestem samobójczym. Suwerenność nie jest przedmiotem możliwej umowy lub jakichkolwiek negocjacji. Suwerenność nie może być w istocie „przekazana” przez kogokolwiek, przez rząd czy parlament. „Oddanie” komuś suwerenności Narodu jest zdradą najwyższego stopnia.

Prawa narodu i prawa osoby należą do kategorii praw, o których papież Benedykt XVI mówi, że nie mogą być przedmiotem negocjacji. Suwerenność jest treścią prawa naturalnego. Suwerenność jest darem Boga i zarazem zadaniem w ramach odpowiedzialności za dobro wspólne Narodu. Żadne władze państwowe nie mają kompetencji i prawa akceptować postanowień ani w innej formie wyrzekać się suwerenności państwowej i narodowej na rzecz innych państw. Suwerenem naszego Państwa jest wyłącznie Naród Polski.

Ratyfikowany dokument przekreśla na zawsze niezależność politycznego bytu Polski i dlatego Polska powinna zrewidować dotychczasowy traktat akcesyjny i przyjąć status państwa niezależnego, zastrzegając sobie pełną swobodę zawierania umów z Unią Europejską na zasadzie relacji międzynarodowych, bez podważania w czymkolwiek zasady podstawowej suwerenności państwa.

Sytuacja, w jakiej znalazła się Polska, jest jedną z najbardziej tragicznych w tysiącletnich dziejach tego bardzo katolickiego Narodu. Jeżeli kraj nasz tracił wolność na przestrzeni dziejów to tylko dlatego, że był zmuszony przez wrogów. Obecnie Polska traci suwerenność przez oszustwo Narodu dokonane przez naczelne władze państwowe – i co najbardziej bolesne – przy bierności, a nawet aprobacie władz kościelnych. Parlamentarzyści głosowali za Traktatem Lizbońskim, którego treści nie znali. Władze kościelne nie protestowały przeciw przyjęciu tego traktatu, choć wiedziały, że w tym traktacie nie ma miejsca dla Boga – tym samym wpychały świadomie Naród katolicki w bezbożne ramiona Unii. Rodzi się pytanie: co się stało z katolickim Narodem i gdzie są pasterze Kościoła? Czy wsłuchują się w głos Ducha Świętego, czy też słuchają podszeptów innego ducha?

Miliony Polaków, które mogły oddać swój głos w referendum w sprawie traktatu lizbońskiego oczekiwały na to, że Kościół katolicki w Polsce, reprezentowany przez Episkopat Polski, jednoznacznie określi swoje stanowisko w tej sprawie, według obowiązującej go zasady: TAK–TAK: NIE—NIE. Niestety takiego stanowiska nie doczekaliśmy się.

2. Polska Królestwem Maryi i Jezusa

Szczęśliwe narody, które mają historię jak Polska; szczęśliwszego od Was nie widzę państwa, gdyż Wam jedynym zechciała być Królową Maryja, a to jest zaszczyt nad zaszczyty i szczęście niewymowne – obyście to tylko zrozumieli sami (nuncjusz apostolski w Polsce Pignatelli, późniejszy papież Innocenty XII, Akta Zakonu Marianów).

Jesteśmy narodem wybranym przez Matkę Bożą. Maryja, Matka Wielkiego Króla i Królowa Polski, obróciła swój tron na Jasnej Górze, skąd króluje nad nami

w Polsce. Maryja, przynosząc światu Jezusa Króla, wraz z Nim przyniosła na świat Jego Królestwo. Teraz, będąc Królową Nieba i Ziemi, Matką Kościoła, jeszcze bardziej zabiega o to, by Jej dzieci uznały Jezusa swym Królem. Wie Niepokalana, że uznanie Jezusa Królem oznacza dla nas ocalenie, odrzucenie zaś Jezusa jako naszego Króla oznacza dla nas zagładę duszy i ciała, pogrążenie w ciemności na całą wieczność.

W swych planach ratowania ludzkości Maryja wybrała Naród Polski za narzędzie swego działania w świecie. Z Jasnej Góry króluje nad nami w tym celu, by przygotować nas jako pierwszych z wszystkich narodów świata do oddania tronu Narodu Polskiego Jezusowi Królowi. Jednakże Jej miłość obejmuje wszystkie narody i przykład Polski ma im tylko wskazać drogę ocalenia. Nigdy Królowa nie opuściła swych dzieci w potrzebie i zawsze spieszyła im z pomocą. A przecież nieraz zwałała się na Polskę cała potęga Lucyfera, dawniej w hordach tatarskich, krzyżackich, tureckich i szwedzkich, aż po cztery bestie apokaliptyczne nam współczesne, którym na imię: Komunizm, Faszyzm, Liberalizm, Globalizm. W historii Polski, w ostatnich trzech wiekach odnotować można kilkadziesiąt cudownych ingerencji Królowej Polski w nasze losy.

Głęboko wierzymy w to, że i tym razem Maryja Królowa Polski przyjdzie nam z pomocą i przez Intronizację swojego Jednorodzonego Syna na Króla Polski odnowi moralnie, zjednoczy i ocali wybrany przez siebie Naród i całą Polskę. W 300. rocznicę ślubów kazimierzowskich Prymas Polski Kardynał Stefan Wyszyński ponowił te ślubowania, znacznie pogłębiając ich zasięg: *Przrzekamy uczynić wszystko (...), aby Polska była rzeczywistym Królestwem Twoim i Twojego Syna, poddanym całkowicie pod Twoje panowanie, w życiu naszym osobistym, rodzinnym, narodowym i społecznym (z Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego, 26 sierpnia 1956 r.).* Idea ślubowań jasnogórskich jest w swej treści bardzo czytelna: **Polska ma stać się rzeczywistym Królestwem Maryi i Jezusa**, co pomoże wyzwolić się Kościołowi w innych państwach świata.

W tym samym duchu Pan Jezus objawił się Sł.B. Rozalii Celakównie: *Jasna Góra jest stolicą Maryi. Przez Maryję przyszedł Syn Boży, by zbawić świat i tu również przez Maryję przyjdzie zbawienie dla Polski przez Intronizację. Gdy się to stanie, wówczas Polska będzie przedmurzem chrześcijaństwa, silną i potężną o którą rozbijają się wszelkie ataki nieprzyjacielskie (Sł. B. Rozalia Celakówna, Pisma).*

Duchowe budowanie IV RP trzeba oprzeć na solidnych fundamentach. Trzeba budować na skale, a nie na piasku, jak uczy Ewangelia. Tą skałą jest dla nas, ludzi wierzących, sam Jezus Chrystus. Nasz nowy Dom Ojczyzny – jakim ma być IV RP – powinien być Królestwem Jezusa Chrystusa Króla Polski i Matki Bo-

żej Królowej Polski. Tylko w takim Królestwie można osiągnąć pełnię szczęścia, miłości i sprawiedliwości między ludźmi, pokój i dostatek. Budowanie IV RP oparte na przesłankach czysto ludzkich, choćby najwspanialszych, bez odniesienia do Boga, to budowanie przyszłości Polski „na piasku”. Królowej Polski, która przewodziła naszemu Narodowi w walce o jego suwerenność i niepodległość, o to, byśmy pozostali narodem wierzącym, zawsze towarzyszył Biały Orzeł. Wolny lub zakuty w kajdany był symbolem naszych trudnych dziejów i dumy narodowej; świadkiem, że jako Naród przetrwaliśmy nawałnicę, że jesteśmy wierni Jezusowi Królowi i Jego Matce Królowej Polski.

GODŁO

zrzuc z siebie wreszcie Orle! te podle symbole
czas wlecieć ponad kłamstwo ponad szarość chmur
Tobie gwiazdek bolszewickich dziś nie potrzeba
i niech szatan już nie plami Twoich białych piór

w naszych sercach Twa korona spięta krzyżem
krzyż nam znakiem naszej drogi poprzez ból
Polską misją poprzez męstwo w naszej wierze
do Ojczyzny w której Panem zawsze Chrystus Król!

w dziejach Polski Twa korona znakiem władzy
co zjednoczy wokół siebie wierny polski lud
bo Ojczyzna niepodległa zawsze wierna Bogu
przez cierpienie miłość krzyża czuły serca trud

biel niech dobrem nas ocala w świecie zdrady
niech się czerwien znakiem męstwa w nas rozrasta
niech złotymi literami pisze wdzięczna pamięć
naszą drogę poprzez dzieje aż od Piasta

prostuj skrzydła Biały Orle! podnieś z dumą krzyż
znad korony co królewskim bożym znakiem woła
tobie Polsko! Bóg powierza przyszły świata los
przed Chrystusem naszym Królem chylmy kornie
czoła

tyś nam Orle! świętym znakiem co buduje
polską dumę oraz męstwo wśród zdradzieckich kul
przed szatanem nie zegniami nigdy karku
Królem świata!
Królem Polski!
przecież CHRYSYTUS KRÓL!

Kazimierz Józef Węgrzyn,
Księga Nadziei, Kraków 2008

3. Współczesna misja dziejowa Polski

Obecna sytuacja w kraju i w Kościele wskazuje na to, jak bardzo jesteśmy zagubieni, skonfliktowani i podzieleni – wszystkie grupy społeczne i cały Naród Polski – jak przez to zesłaliśmy z drogi wytyczonej przez Jezusa Chrystusa Króla całego świata. Zagubienie i upadek człowieka wynikają z działalności szatana, który wmawia człowiekowi, że człowiek jest najważniejszy na świecie. W tym myśleniu pogubił się świat, gdyż zapomniał kto jest Stwórcą, Panem i Królem.

Główną przyczyną naszych niepowodzeń i nieszczęść w życiu rodzinnym, społecznym, narodowym i państwowym po 1989 r. jest liberalizacja norm prawnych i moralnych, co w konsekwencji doprowadziło do demoralizacji wszystkich grup społecznych. Szerzący się liberalizm w najwyższych kręgach kościelnych powoduje zagubienie i rozbitcie społeczeństwa, co jest przyczyną braku jedności nawet wśród katolików. Aby ratować nasz kraj, w międzyczasie powstało wiele programów naprawczych dla Polski. Programy te oparte na przesłankach ludzkich, racjonalnych, nie dały jednak pożądanego rezultatu. Przyczyną ich słabości jest brak oparcia się o wspólną bazę dla wszystkich Polaków – mocny fundament, na którym można budować pomyslną przyszłość naszego kraju. Takim mocnym fundamentem dla wszystkich Polaków jest odnowa moralna całego Narodu, która może się dokonać tylko przez całkowite i dobrowolne przyjęcie i podporządkowanie się prawom Bożym, przez Akt Intronizacyjny, jakim jest przyjęcie Pana Jezusa na swego Króla.

Środowiska narodowo-patriotyczne, którym leży na sercu ratunek Polski, czynią wszystko, aby doprowadzić do odnowy moralnej Narodu przez dobrowolne i całkowite podporządkowanie się każdego człowieka i kraju Królowi świata, Królowi Polski.

Obowiązek działania na rzecz tej odnowy mają wszyscy Polacy. Wszyscy mamy obowiązek dochować wierności Bogu i Ojczyźnie. Program odnowy duchowej i moralnej Narodu powinien być podjęty nade wszystko – z natury rzeczy – przez pasterzy Kościoła katolickiego w Polsce. Część biskupów obawia się jednak, że niektóre grupy chcą zbić na tym kapitał polityczny. Pragniemy zatem jednoznacznie oświadczyć, że robimy to z pobudek duchowych, a nie politycznych czy partyjnych. Czynimy to tak natarczywie dlatego, że nie u wszystkich biskupów znajdujemy zrozumienie oraz napotykaemy na duże trudności w tym względzie ze strony różnych środowisk.

Jesteśmy głęboko przekonani o tym, że **jedynym i najważniejszym programem, mającym na celu ocalenie naszej Ojczyzny, jest Intronizacja Jezusa Chrystusa na Króla Polski**. Pan Jezus, objawiając się Słudzebnicy Bożej Rozalii Celakównie, określił swe za-

danie, **aby Intronizacja była dokonana przez władze duchowne, państwowe i cały Naród**.

Sprawą Intronizacji zainteresowaliśmy wiele środowisk w całym kraju. Zyskaliśmy wielu zwolenników, ale również ujawnili się przeciwnicy w kręgach świeckich i duchownych, którzy albo nie rozumieją idei Intronizacji, albo reprezentują obóz wrogi Polsce i Bogu.

Intronizacja Jezusa na Króla Polski zmusza w sposób jednoznaczny do opowiedzenia się po Jego stronie i do podporządkowania się Jego prawom. Jest to również opowiedzenie się za Polską, w której, w wymiarze duchowym, włada jeden Król, Jezus Chrystus. W wymiarze zaś społecznym władza Jezusa Króla polega na organizowaniu życia w kraju w oparciu o prawa Boże – przykazania miłości Boga i bliźniego.

Wierzmy, że do Intronizacji Jezusa Chrystusa na Króla Polski dojdzie mimo niechęci ze strony władz świeckich i duchownych. Procesy Intronizacyjne toczą się w całym kraju, w każdej diecezji; ludzie modlą się w sprawie Intronizacji. Procesów tych nie jest w stanie powstrzymać niechęć żadnych władz; może je tylko opóźnić z ogromną szkodą dla Narodu i Ojczyzny.

Wyrażamy głębokie pragnienie płynące z naszych serc, aby Polska stała się Królestwem Jezusa i Maryi. Wierzmy też, że Episkopat Polski dołoży starań, aby można było dokonać jak najrychlej Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla w wymiarze całego Kościoła katolickiego w Polsce i uroczystego ogłoszenia Jezusa Chrystusa Królem Polski, o co gorąco prosimy!

Żądanie Boga przekazane naszemu Narodowi poprzez posłannictwo Sł. B. Rozalii Celakówny, by ogłosił Chrystusa swym Królem, widzimy jako ogromną łaskę wybraństwa, wielokrotnie przez Boga nam daną w takich wydarzeniach, jak Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego, poprzez które Prymas Tysiąclecia ofiarował nas Bogu za wolność Kościoła powszechnego, czy też kult Miłosierdzia Bożego. Uważamy, że tym razem Pan Bóg wywa nasz Naród do postawienia następnego i być może ostatecznego kroku na drodze zbawienia, jakim ma być ogólnopolski Akt Intronizacyjny przygotowujący Polskę i inne kraje świata na powtórne przyjście Pana.

W tej dziejowej walce o Polskę Chrystusową, a zarazem o uwolnienie Europy z antychrześcijańskich struktur zła, potrzeba zjednoczenia narodowego wokół tronu Jezusa Króla Polski. Polska bogata duchowo może uratować Europę od topieli niewiary i niemoralności. Największym bogactwem Polaków jest duchowe Królestwo Jezusa i Maryi. Zjednoczmy się wokół Chrystusa Króla, który dla nas, Polaków w kraju i na obczyźnie, jest jedynym źródłem jedności, miłości i pokoju oraz jedyną nadzieją dla Polski! Dlatego tak cenną była inicjatywa grupy posłów w 2006 r., aby uchwałą sejmową nadać Panu Jezusowi tytuł „Jezus Król Polski”. Inicjatywa ta została jednak zablokowana przez

Przewodniczącego Episkopatu abpa Józefa Michalika listem skierowanym do Marszałka Sejmu Marka Jurka (por. Biuletyn Samorządna Polska nr 6/2008, *O Polskę Chrystusową*).

4. Jezus Chrystus Król Polski – znakiem sprzeciwu dla Pasterzy Kościoła katolickiego w Polsce?

Środowiska patriotyczne i katolickie zgrupowane w Ruchu Obrony Rzeczypospolitej „Samorządna Polska” z ogromnym niepokojem obserwują postawę zachowawczą i milczącą, a czasem nawet i wrogą, poszczególnych członków, a także całego Episkopatu Polski wobec powszechnego zrywu narodowego, by poprzez Akt Intronizacji ogłosić Pana Jezusa Królem Polski.

W sprawie Intronizacji Jezusa Chrystusa w naszej Ojczyźnie i beatyfikacji Apostoła Intronizacji Śl. B. Rozalii Celakówny wysyłaliśmy wiele listów i apele do Przewodniczącego i Sekretarza Generalnego Konferencji Episkopatu Polski oraz wszystkich pasterzy Kościoła katolickiego w Polsce, informując ich także o zauważonych przez nas nieprawidłowościach w prowadzeniu procesu beatyfikacyjnego Śl. B. Rozalii Celakówny na etapie rzymskim. Listy te i apele firmowane były przez liderów różnych ugrupowań, fundacji, stowarzyszeń i grup modlitewnych związanych z „Samorządną Polską”. Hierarchowie Kościoła otrzymywali od nas biuletyny „Samorządnej Polski”, zawierające pełną dokumentację naszych działań. Pozostawały one z reguły bez odpowiedzi. Wśród hierarchów Kościoła panuje tu jakaś dziwna zmowa milczenia – wręcz lęk przed uznaniem Jezusa Królem Polski. Czyżby sprawa odnowy moralnej Narodu, a tym samym ratunku dla Polski, była tylko problemem środowisk narodowo-patriotycznych?

Szczególnie boleśnie odczuliśmy brak jakiegokolwiek reakcji czy odpowiedzi ze strony Przewodniczącego i Sekretarza Konferencji Episkopatu Polski na list grup i wspólnot modlitewnych oraz organizacji patriotycznych związanych z „Nowym Przeglądem Wszechpolskim”, w którym środowiska te zwracały się z gorącym apelem i prośbą do ks. abpa Józefa Michalika i całego Episkopatu Polski o przeprowadzenie Narodowych Rekollekcji i przygotowanie wiernych do uroczystego Aktu Intronizacji Jezusa Chrystusa na Króla Polski. Pełny zestaw list z ponad 10 000 podpisów osób z różnych grup i wspólnot modlitewnych oraz stowarzyszeń i organizacji narodowo-ludowo-katolickich, popierających tę inicjatywę, przesłano na ręce J.E. ks. bpa Piotra Libery, Sekretarza Generalnego Konferencji Episkopatu Polski, 27 października 2007 r. Aby bronić Polski Chrystusowej, Ruch Obrony Rzeczypospolitej „Samorządna Polska” postanowił wystąpić z nową inicjatywą zmierzającą do przeprowadzenia referendum w sprawie nadania Panu Jezusowi przez Sejm RP tytułu Jezus Król Polski oraz

w sprawie zmiany godła państwowego w zakresie: Orzeł Biały z koroną zamknięta ośmioma pałkami zwieńczoną krzyżem, bez gwiazdek na ramionach jego skrzydeł.

Mamy świadomość tego, że działania katolików świeckich związane z tą akcją referendalną są ważnym etapem działań, które mają doprowadzić do Intronizacji Chrystusa Króla jako Osoby w naszej Ojczyźnie. Mamy w tym względzie w historii Polski przetarty szlak. Są to bowiem działania analogiczne do podjętych przez króla Jana Kazimierza w 1656 r., który aktem monarszej władzy nadał Najświętszej Pani, Matce Pana Jezusa, tytuł Królowej Korony Polskiej. Tytuł ten został następnie potwierdzony zapisem konstytucyjnym zgromadzenia sejmowego w 1764 r. oraz znacznie później zatwierdzony przez najwyższe władze kościelne w 1920 r., po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. O naszej akcji referendalnej w sprawie nadania Panu Jezusowi przez Sejm RP tytułu Jezus Król Polski oraz w sprawie zmiany godła państwowego poinformowaliśmy pasterzy Kościoła katolickiego w Polsce w specjalnym liście z 11 lutego 2008 r., w którym poprosiliśmy także o udzielenie nam pasterskiego błogosławieństwa oraz moralnego wsparcia dla wnioskowanych przez nas spraw. Także i tym razem musieliśmy się rozczarować. Tymczasem z Episkopatu płyną sygnały i działania, aby Intronizację Jezusa na Króla Polski zastąpić Intronizacją Serca Pana Jezusa, ale tylko w sercach wiernych. Działania te mają na celu niedopuszczenie do Intronizacji Jezusa jako Osoby. Są to działania szczególnie niebezpieczne, bo przenoszą istotę Intronizacji z płaszczyzny dogmatycznej na dewocyjną, a tym samym zasadniczo pomniejszają wagę Intronizacji żądanej przez Pana Boga.

Z wielką goryczą przyjęliśmy list z dnia 16 lutego 2009 r. ks. abpa Mariana Gołębiewskiego Metropolity Wrocławskiego, Przewodniczącego Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. społecznych aspektów Intronizacji Chrystusa Króla, w którym Ksiądz Arcybiskup ustosunkowuje się do naszych postulatów związanych z Intronizacją Chrystusa Króla i beatyfikacją Śl. B. Rozalii Celakówny. Napisaliśmy w związku z tym kolejny, obszerny, polemiczny list do Księdza Arcybiskupa (z dnia 30 września 2009 r.), na który odpowiedział nam lakonicznie Kanclerz Kurii Metropolitalnej we Wrocławiu, informując, że Ksiądz Arcybiskup – ze względów merytorycznych – pozostaje przy swoim stanowisku wyrażonym wcześniej. Całość korespondencji w tej sprawie przesłaliśmy wszystkim członkom Episkopatu Polski. Także i w tym przypadku jedyną reakcją było całkowite milczenie i brak odpowiedzi. Na szczęście nie pozostaliśmy z tymi problemami sami. Poprosiliśmy o ustosunkowanie się do naszej korespondencji ks. prof. Czesława Bartnika. Ksiądz Profesor napisał do nas specjalny list *Nie jesteście sami...*, w którym krytycznie ocenia argumentację Księdza Arcybiskupa. Całość korespondencji w tej sprawie zamieściliśmy w Biuletynie Samorządna Pol-



Marsz dla Jezusa Króla Polski, Kraków, 08.05.2010 r.

ska nr 8/2010, *Przywróćmy Polsce znaki zwycięstwa!*, który przesłaliśmy wszystkim członkom Episkopatu Polski.

Sobór Watykański II poucza, że posłannictwo Kościoła polega na głoszeniu i krzewieniu Królestwa Chrystusowego i Bożego wśród wszystkich narodów i stanowi zalążek oraz początek tego Królestwa na ziemi (Lumen Gentium 5). Czy można krzewić Królestwo Boże na ziemi, nie wskazując w pierwszym rzędzie na Jego Króla? Czy na czele tego Królestwa nie stoi Jezus Król – Chrystus? W Deklaracji *Dominus Iesus* Kongregacja Nauki Wiary stwierdza, że nie można w żaden sposób przekreślić ani pozbawić znaczenia wewnętrznego związku pomiędzy Chrystusem, Królestwem i Kościołem. Nie byłoby to bowiem Królestwo Boże, jakie znamy z Objawienia. (...) **Jeśli odrywa się Królestwo od Jezusa, nie ma już Królestwa Bożego przez Niego objawionego i dochodzi do wypaczenia zarówno sensu Królestwa, któremu zagraża przekształcenie się w cel czysto ludzki czy ideologiczny, jak i tożsamości Chrystusa, który nie jawi się już jako Pan, któremu wszystko ma być poddane.** Biorąc ponadto pod uwagę dramatyczne nawoływania dwóch wielkich papieży Piusa XI i Piusa XII (encykliki *Quas primas* i *Summi pontificatus*) do obrony przez wszystkich wiernych królewskiej godności i władzy Pana Jezusa nad narodami chrześcijańskimi, zaniechanie Intronizacji Jezusa Króla przez Kościół w Polsce byłoby niewypełnieniem Objawienia i Tradycji. Tak bardzo potrzeba narodom świata, błędącym po zwodniczych drogach samorealizacji bez zwierzchniej władzy Boga, aby ukazać im jedyne światło, które nie zna zmięczenia, światło Intronizacji Jezusa Króla.

Warto przypomnieć w tym miejscu diagnozę ojca świętego Piusa XII, postawioną konającemu światu w konwulsjach okrucieństwa, egoizmu i niesprawiedliwości społecznej, że *głównym złem, z powodu którego świat współczesny popadł w duchowe i moralne ban-*

kructwo oraz ruinę, jest niegodziwe i zaiste zbrodnicze usiłowanie, by pozbawić Chrystusa Jego Królewskiej władzy. Dalej papież stwierdza: *Ratunek i zbawienie dla współczesnego człowieka znajduje się tylko w czci Chrystusa jako Króla, w uznawaniu uprawnień wynikających z władzy, jaką On sprawuje (encyklika Summi pontificatus).*

5. Ponowienie Apelu do Pasterzy Kościoła katolickiego w Polsce o godne przygotowanie Narodu Polskiego do Intronizacji Jezusa Chrystusa na Króla Polski przez Rekolekcje Narodowe

Nasza umiłowana Ojczyzna, sponiewierana, niszczonej i grabiona przez współczesną *Targowicę*, znalazła się na kolejnym wirażu dziejowym. Zdraycy Narodu Polskiego, pod przewrotnymi hasłami pozornej demokracji, dążą do całkowitego i bezwarunkowego podporządkowania Polski antychrześcijańskiej i socjalistycznej Unii Europejskiej, superpaństwu szerzącemu „cywilizację śmierci”. Lekceważą oni prorocze ostrzeżenia Prymasa Tysiąclecia, który między innymi mówił: *Potrzeba nam potężnej woli organizowania wszystkich sił rodzinnych, ojczystych, by się nie oglądać na prawo i lewo, by nie poddawać się pokusie nowej Targowicy, skądkolwiek by ona miała przyjść* (Ksiądz Kardynał Stefan Wyszyński, Warszawa, 6 stycznia 1981 r.). Ci sami lub podobnie myślący ludzie nie przyjmują też przesłań Pana Jezusa względem Polski, szczególnie zaś tych przekazanych Śl. B. Rozalii Celakównie. Jedno z nich jest bardzo wymowne: *Jest jednak ratunek dla Polski, jeśli Mnie uzna za swego Króla i Pana w zupełności poprzez Intronizację, nie tylko w poszczególnych częściach kraju, ale w całym państwie z rządem na czele. To uznanie ma być potwierdzone porzuceniem grzechów, a całkowitym zwrotem do Boga.* (Śl. B. Rozalia Celakówna, luty 1939 r., *Pisma*).

Aby przeciwdziałać tym wszystkim nieprawidłowościom i zagrożeniom, powołaliśmy Ruch Obrony Rzeczypospolitej „Samorządna Polska”. Jest to ruch społeczny, religijno-patriotyczny, skupiający liczne organizacje patriotyczne, stowarzyszenia, fundacje, wspólnoty i grupy modlitewne oraz wiele osób indywidualnych utożsamiających się z jego założeniami i celami. Ruch ten stawia sobie jeden nadrzędny cel: odnowę moralną Narodu Polskiego przez Intronizację Jezusa Chrystusa jako Osoby na Króla Polski, zgodnie z objawieniami przekazanymi przez Pana Jezusa Służebnicy Bożej Rozalii Celakównie. Wokół tej idei udało się nam skupić tysiące ludzi w całej Polsce.

Zatroskani o losy Kościoła katolickiego w Polsce oraz Narodu i Państwa Polskiego w styczniu 2009 r. skierowaliśmy do wszystkich członków Episkopatu Polski *Apel o godne przygotowanie Narodu Polskiego do Intronizacji Jezusa na Króla Polski poprzez Rekolekcje Narodowe* oraz Biuletyn Samorządna Polska nr 7/2009, w którym wyartykułowaliśmy najważniejsze sprawy nurtujące nasze sumienia, prosząc jednocześnie o zajęcie i przedstawienie stanowiska w tych sprawach Narodowi Polskiemu przez Czcigodnych Ojców Kościoła. Niestety, także i tym razem nasza korespondencja pozostała bez odpowiedzi.

Mamy pełną świadomość tego, że nasze działania jako katolików świeckich w sprawie nadania przez Sejm RP Panu Jezusowi tytułu „Jezus Król Polski” oraz w sprawie zmiany godła państwowego, muszą być uzupełnione równoległą, ogromną pracą duszpasterską przez Rekolekcje Narodowe, przygotowujące nasz Naród duchowo do tego wielkiego aktu religijnego, jakim ma być Intronizacja Pana Jezusa w naszej Ojczyźnie. Pracy tej z natury rzeczy powinni przewodzić kapłani z Episkopatem Polski na czele. Nikt Was Wielebni Ojcowie w tej pracy i w tej roli nie zastąpi! W takiej sytuacji postanowiliśmy ponowić nasz Apel w tej sprawie:

Wielebni Ojcowie Duchowni naszego Narodu, Ekscelencje!

Kościół Chrystusowy w Polsce ma w Was przewodników duchowych, dlatego usilnie błagamy, abyście poprowadzili nas ku nadchodzącemu Królowi wieków drogą

Jego Intronizacji i przygotowali nasz Naród duchowo, przez Rekolekcje Narodowe, do tego wielkiego aktu religijnego, jakim ma być Intronizacja Jezusa na Króla Polski, zgodnie z objawieniami Sł.B. Rozalii Celakówny. Nie bójmy się przyjąć i ogłosić Jezusa Chrystusa Królem Polski! Prosimy, abyście stanęli do walki u boku Maryi Królowej Polski o królowanie w naszej Ojczyźnie Jezusa Króla. Od Was Najdostojniejsi nasi Pasterze w dużej mierze zależy, czy Polsce zostanie przywrócona Nadzieja!

Najdostojniejsi nasi Duszpasterze!

Jesteśmy przekonani także o tym, że najlepszą pamiątką dla potomnych oraz symbolem odnowy moralnej Narodu Polskiego i odbytych Rekolekcji Narodowych powinien być pomnik Jezusa Króla Polski, który powinien stanąć na Wawelu. W królewskim mieście Krakowie, na Wawelu, musi się znaleźć miejsce dla Najwyższego Króla królów i Pana panujących.

Kraków jest miejscem szczególnym. W mieście tym rodziły się początki naszej państwowości. Tutaj rozwijała się kultura, sztuka i nauka, które promieniowały i promieniują nadal na całą Polskę. W Krakowie urodziło się i żyło wielu wybitnych Polaków. Kraków był i jest miastem królewskim. Wawel jest miejscem koronacji polskich królów. W Katedrze na Wawelu rozpoczynali oni swoje rządy. Polska wtedy rozwijała się, była państwem silnym. W jej granicach żyły oprócz Polaków różne narody, które swobodnie rozwijały swoją kulturę oraz swobodnie wyznawały swoją wiarę. Kiedy panujący zaprzestali rozpoczynać swoje panowanie w świętym miejscu w Katedrze Wawelskiej, rozpoczął się upadek Polski. Dzisiaj zachodzi pilna potrzeba powrotu do tej tradycji. Każdy nowo wybrany prezydent i premier winien rozpoczynać swoje urzędowanie od Katedry na Wawelu, u stóp Jezusa Króla Polski i w Jego imieniu oraz w zgodzie z Jego prawami rządzić Polską. Na Wawelu, u stóp Katedry Wawelskiej, postawiono w 2008 r. pomnik ojca świętego Jana Pawła II. Tym bardziej – także na Wawelu, w miejscu królewskim – winien stanąć pomnik Króla królów i Pana panów, pomnik Boga-Człowieka, naszego Zbawcy i Odkupiciela, Syna Jednorodzonego Maryji Królowej Polski, pomnik Jezusa Króla Polski!

Tylko Jezus Król Polski odnowi, zjednoczy i ocali wszystkich Polaków!

Jezu Chryste Królu Polski – Króluj nam zawsze i wszędzie!

W imieniu środowisk katolickich i narodowo-patriotycznych
związanych z Ruchem Obrony Rzeczypospolitej „Samorządna Polska”

Przewodniczący Ruchu
Obrony Rzeczypospolitej
„Samorządna Polska”

Andrzej Flaga
prof. dr hab. inż. Andrzej Flaga

Wiceprzewodniczący Ruchu
Obrony Rzeczypospolitej
„Samorządna Polska”

Stanisław Kasprzyk
prof. dr hab. inż. Stanisław Kasprzyk

Prezes Stronnictwa
„Polska Racja Stanu”

Józef Kurecki
mgr Józef Kurecki

P.S. Kopie ponowionego Apelu otrzymali wszyscy członkowie Episkopatu Polski.